

Trwa spór o Trybunał Konstytucyjny



Polityczny sór wokół Trybunału Konstytucyjnego trwa. - Ci panowie tracą poczucie rzeczywistości (...) to wystawia tylko dowód jak można traktować sprawy poważne, żeby tylko uzyskać korzyści polityczne - komentował na antenie TV Republika Jerzy Kłosiński.

Komentując występy medialne szczególnie aktywnych polityków PO (m.in. występujących na zmianę polityków PO - Grzegorza Schetynę i Tomasza Siemoniaka) Jerzy Kłosiński przypomniał, że w całym konflikcie związanym z wyborem członków trybunału należy pamiętać, że jednocześnie wewnątrz Platformy również rozgrywa się walka. - Pamiętajmy, że oni walczą o przywództwo w PO i używają Trybunału Konstytucyjnego do tej walki - mówił Kłosiński.

- Ci panowie tracą poczucie rzeczywistości (...) to wystawia tylko dowód jak można traktować sprawy poważne, żeby tylko uzyskać korzyści polityczne - mówił dalej gość Telewizji Republika, podkreślając, że jest to zachowanie "skandaliczne i niedopuszczalne".

- Cała ta klasa sędziowska nadaje się nie wiem czy w ogóle do jakiegoś sądu - komentował samą sytuację w trybunale publicysta Marek Król. Dziennikarz odniósł się także do podane dzisiaj informacji, że od 29 kwietnia 2008 roku do 28 października 2015 roku niewykonanych pozostaje 48 orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. - Chyba najlepiej o jakości pracy tych sędziów świadczy to, że nie są w stanie egzekwować tego co sami uchwalili (...) oni milczą, a 48 z tych postanowień (z lat 2008-20015 - red.) nie jest respektowana - komentował Król.

- Jeżeli wymiar sprawiedliwości tak źle działa, to całe państwo nie może działać dobrze - dodał Kłosiński.

W ubiegłym tygodniu TK zajmował się sprawą konstytucyjnością nowelizacji ustawy o TK, z czerwca 2015 r.. 5 grudnia, w życie weszła nowelizację ustawy o TK autorstwa PiS (przegłosowaną głosami PiS i ruchu Kukiz 15'), której konstytucyjność trybunał zbada jutro, 9 grudnia, na wniosek Platformy Obywatelskiej i Rzecznik Praw Obywatelskich.

fot. M. Żegliński

więcej na: telewizjarepublika.pl



